

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Hibner

Sędziowie: SSA Ewa Sikorska - Krysztąfkiewicz

SSO del. do SA Jarema Sawiński (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014r.

sprawy **P. P.**

oskarżonego z art. 13§1kk w zw. z art. 148§1kk i art. 156§1pkt 2 kk w zw. z art. 11§2kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 sierpnia 2013r., sygn. akt XVI K 217/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę wymierzenia kary przyjmuje także art. 60 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt. 2 kk i w konsekwencji orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 5 (pięciu) lat.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych za instancję odwoławczą oraz od obowiązku uiszczenia opłaty za obie instancje.

Jarema Sawiński Marek Hibner Ewa Sikorska – Krysztąfkiewicz

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że w dniu 12 grudnia 2011 roku w P., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. S. jednokrotnie ugodził go w lewą stronę klatki piersiowej nożem składanym sprężynowym o długości ostrza 9,5 cm na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem serca w okolicy koniuszka lewej komory, tamponadą worka osierdziowego, krwiakiem lewej jamy opłucnej i odmą opłucnową lewostronną, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej to jest o popełnienie przestępstwa z art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 roku (sygn. XVI K 217/12 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu w sposób wyżej opisany to jest przestępstwa z art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i za to na podstawie art.14§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. i art.11§3 k.k. wymierzył mu karę 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.44§2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża składanego sprężynowego zapisanego w księdze dowodów rzeczowych Sądu Okręgowego w Poznaniu pod numerem 28/12.

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczono okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia 3 września 2012 roku.

Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolniono oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając orzeczeniu:

- na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez nieprzyjęcie, że działanie oskarżonego stanowiło obronę wobec agresywnych wobec niego napastników co w przekonaniu obrońcy winno skutkować uznaniem, że oskarżony przekroczył ekscesem intensywnym obronę konieczną będąc uprawnionym do uznania, że ze strony pokrzywdzonego i świadka K. grozi mu niebezpieczeństwo

- obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku to jest art.424§1 pkt 1 k.p.k. polegającą na wewnętrznej sprzeczności i niespójności uzasadnienia wyroku poprzez stwierdzenie z jednej strony, że oskarżony dopuścił się usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym, a z drugiej stwierdzeniu, że nie chciał zabić pokrzywdzonego

- obrazę prawa procesowego to jest art.7 k.p.k., art.5§2 k.p.k., art.410 k.p.k. i art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez niedostateczne uwzględnienie opinii psychologicznej w sprawie, brak obiektywizmu przy ocenie zachowania oskarżonego, pokrzywdzonego i świadka K. w pierwszej fazie zajścia w autobusie co skutkowało nieuwzględnieniem czynnika strachu w zachowaniu oskarżonego bezpośrednio przed zadaniem ciosu nożem, błędną ocenę zeznań pokrzywdzonego skutkującą przyjęciem, że oskarżony mógł podjąć mniej radykalne działania obronne oraz ustalenia przez sąd zamiaru ewentualnego w oparciu o zeznania świadka M. bez oceny reakcji oskarżonego przez pryzmat oceny biegłego psychologa

-art.397 k.p.k. poprzez zaniechanie zwrócenia sprawy prokuratorowi w celu ustalenia personaliów świadków obserwujących zdarzenie w autobusie

- na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

- obrazę art. 60§2 k.p.k i art.60§6 pkt 2 k.k. poprzez ich nie zastosowanie w sytuacji gdy ustalenia stanu faktycznego a zwłaszcza przeproszenie pokrzywdzonego i deklaracja pokrzywdzonego o przeproszeniu oskarżonego stanowiły podstawę do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji stawianych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania. Ewentualnie obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że wyczerpał swoim działaniem znamiona przestępstwa z art.156§1 pkt 2 k.k., albo – przy zastosowaniu art.25§1 k.k.- ustalenie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, ewentualnie przyjęcie, że przekroczył oskarżony granice obrony koniecznej i orzeczenie kary z zastosowaniem przepisów o jej nadzwyczajnym złagodzeniu.

wreszcie obrońca wniósł ewentualnie przy nieuwzględnieniu powyżej wskazanych wniosków o wymierzenie kary za przestępstwo z art.11§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. z nadzwyczajnym jej złagodzeniem w granicach co najwyżej połowy kary orzeczonej w wyroku Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie zważyć należy ,że Sąd Okręgowy dokonał zgromadzenia materiału dowodowego w stopniu w pełni umożliwiającym odtworzenie przebiegu zdarzenia i dokonanie jego prawno-karnej oceny. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie i wyczerpująco wskazał ,którym dowodom dał wiarę ,a którym przymiotu wiarygodności odmówił .Stanowisko swoje w tej kwestii szczegółowo umotywował. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji, co do zasady, nie zawiera błędów logicznych i dokonana została z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jako taka ,aczkolwiek swobodna, nie nosi cech dowolności , a tym samym znajduje pełną ochronę w treści art.7 k.p.k. Jedyne zastrzeżenie budzi omówiona w dalszej części ocena zachowania oskarżonego w związku z jego przeprosinami pokrzywdzonego podczas rozprawy głównej

Podniesione zarzuty stanowią w ocenie Sądu Apelacyjnego jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd meriti oceną dowodów, co jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał, bowiem apelacja w zasadzie stanowi dokonaną przez jej autora ponowną, a odmienną niż Sądu Okręgowego, ocenę dowodów.

Odnosząc się do stawianych zarzutów w pierwszej kolejności stwierdzić należy ,że całkowicie nieuprawnione jest twierdzenie obrońcy o wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wyroku w zakresie oceny zamiaru oskarżonego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku (karta 30 -31) wskazuje , że Sąd dokonał rozdzielnej oceny działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim i ewentualnym. W pierwszej kolejności wskazał te argumenty ,które przemawiały przeciwko przyjęciu ,że P. P. działał w zamiarze bezpośrednim . Podnosząc okoliczności dotyczące siły ciosu ,jednokrotności uderzenia, braku premedytacji w zakresie chęci ponownego spotkania pokrzywdzonego stwierdził ,że oskarżony nie chciał zabić pokrzywdzonego. Konkluzja ta odnosi się wprost do definicji zamiaru bezpośredniego zawartej w art.9§1 k.k. w której stwierdza się ,że sprawca działa z tym zamiarem gdy chce popełnić czyn (w tym konkretnym przypadku chce zabić). Wykluczając działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim Sąd Okręgowy wskazał następnie oraz uprzednio na kartach 28-30 uzasadnienia powody dla których przyjął ,że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego . Wywody Sądu I instancji w tym zakresie Sad Apelacyjny w całej rozciągłości podziela i czyni integralną częścią własnego poglądu. Reasumując zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie , że „P. P. nie chciał zabić pokrzywdzonego” odnosi się tylko i wyłącznie do oceny ,że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Nie zasługuje na aprobatę pogląd obrońcy ,że niedopuszczalna była ocena postaci zamiaru oskarżonego przez pryzmat zeznań świadka M. bez jednoczesnej oceny zachowania oskarżonego po zadaniu ciosu nożem przez biegłego psychologa. Przede wszystkim trafnie Sąd I instancji uznał zeznania tego świadka za w pełni wiarygodne. Policjant ten nie jest w żaden sposób powiązany z uczestnikami zdarzenia i zrelacjonował jedynie słowa oskarżonego jakie padły po zadaniu ciosu. Ponadto nie był to jedyny dowód ,który zadecydował o przyjęciu ,że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym wyczerpania znamion przestępstwa z art.148§1 k.k. Świadek A. M. jak słusznie podkreśla Sąd w uzasadnieniu logicznie wytłumaczył dlaczego o słowach wypowiedzianych przez oskarżonego po zatrzymaniu powiedział dopiero na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2013 roku. Co do konieczności interpretowania słów oskarżonego przez pryzmat opinii biegłego psychologa to po pierwsze nie został w tej sprawie złożony przez obrońcę oskarżonego formalny wniosek dowodowy , a nawet gdyby został złożony to przydatność takiego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy byłaby żadna. Nieakceptowanym jest bowiem przyjęcie, że biegły mógłby rzetelnie stwierdzić ,że w związku z napięciem psychicznym oskarżony powiedział coś czego w rzeczywistości nie miał na myśli. Ponadto jak wyżej wskazano ocena zamiaru działania oskarżonego nie została dokonana tylko w oparciu o zeznania

świadka M. ,a o całokształt okoliczności towarzyszących wyprowadzeniu ciosu szczegółowo i logicznie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podnieść w tym miejscu wypada jeszcze jedna okoliczność. Oskarżony miał nóż składany schowany w tylnej kieszeni spodni. Jego użycie wymagało podjęcia przynajmniej trzech czynności- wyciągnięcie ,rozłożenie i wreszcie wyprowadzenie ciosu. Logicznym jest zatem przyjęcie ,że czynnościom tym odpowiadał proces myślowy oskarżonego a nie jednorazowy impuls z uwagi na to ,że siłą rzeczy musiały one zająć pewien czas.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego nie uszło uwagi Sądu I instancji zachowanie pokrzywdzonego i świadka K. w autobusie . Opisany w części wstępnej uzasadnienia ciąg zdarzeń nie pozostawia wątpliwości co do tego ,że całość zajścia była wywołana agresywnym w wymiarze werbalnym i fizycznym zachowaniem pokrzywdzonego i świadka K.. Nie ulega wątpliwości ,że Sąd I instancji ustalił ,że to pokrzywdzony i świadek K. pierwsi używali słów wulgarnych wobec oskarżonego ,bezpodstawnie go zaczepiali i prowokowali. Nie uszło także uwagi Sądu Okręgowego ,że pokrzywdzony i M. K. kopali pokrzywdzonego przed opuszczeniem przez niego autobusu ,i że nieznaną kobietą usiłowała rozdzielić mężczyzn (karta 2-3 uzasadnienia). Wszystkie te okoliczności nie stanowią jednak podstawy do przyjęcia za obrońcą poglądu ,że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej czy nawet z przekroczeniem jej granic. Pomiędzy opuszczeniem autobusu a ponownym spotkaniem mężczyzn upłynęły dwie minuty. W momencie ponownego spotkania poza wyzwiskami ze strony pokrzywdzonego nie nastąpiła w stosunku do oskarżonego żadna agresja fizyczna. Co więcej pokrzywdzony przeszedł koło oskarżonego i dopiero gdy go minął (bez kontaktu fizycznego) ,oskarżony wyjął nóż i mówiąc „ a teraz ci pokażę „ zadał cios. Świadek K. w tym momencie był oddalony od oskarżonego około 2 metrów tak więc i z jego strony nie zachodziła nawet obawa bezpośredniego ataku na pokrzywdzonego. Nie było zatem ze strony zarówno pokrzywdzonego jak i świadka K. żadnego fizycznego zamachu w stosunku do oskarżonego. Również wulgaryzmy kierowane pod adresem oskarżonego nie usprawiedliwiają w najmniejszym stopniu tezy obrońcy o tym ,że oskarżony zadając cios nożem odpierał w tym zakresie bezprawny bezpośredni zamach na swoją cześć. Nieakceptowaną ze społecznego punktu widzenia jest przyjęcie tezy ,że atak na życie ludzkie miałby usprawiedliwiać bezprawny zamach na godność naruszaną jedynie werbalnie. Życie człowieka jest bowiem dobrem zbyt cennym by można było uznać jego naruszenie za choćby w niewielkiej części usprawiedliwione naruszeniem godności osobistej stosującą obronę konieczną. Pojawia się zresztą w tej kwestii problem czy w ogóle można mówić w konkretnej sytuacji o odpieraniu zamachu na dobro w postaci czci i godności oskarżonego. Analiza przebiegu zdarzenia wskazuje bowiem ,że w momencie zadawania ciosu nożem pokrzywdzony nie wypowiadał już pod adresem oskarżonego żadnych obelg. Oznacza to ,że nawet jeżeli przyjąć ,że miał miejsce bezpośredni , bezprawny zamach ze strony pokrzywdzonego na cześć i godność oskarżonego to w chwili działania oskarżonego w postaci zadania ciosu był już zakończony ,a zatem zachowanie oskarżonego traktować należy jako rewanż za naruszenie uprzednie jego dóbr , a nie odpieranie zamachu w rozumieniu art.25§1 k.k. Każdy bezprawny ,bezpśredni i rzeczywisty zamach na dobro prawem chronione i konieczność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia , zdenerwowania czy obawy. Nie oznacza to jednak ,że w każdym przypadku spełnione są warunki do zastosowania wobec sprawcy art.25§3kk.k. (wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z 20.06.2013 roku – II AKa 100/13 –LEX 1324778). Z pewnością taka sytuacja nie zachodzi w niniejszym przypadku. Przy uwzględnieniu całej agresywności wobec oskarżonego ze strony pokrzywdzonego i świadka K. nie może ująć uwadze fakt ,że ich wcześniejsze agresywne zachowania nie miały takiego natężenia i nie wywołały takich skutków by usprawiedliwiała to sięganie przez oskarżonego po nóż. Ponadto słusznie skonstatował Sąd I instancji ,że obawa przed napastnikami nie mogła być u oskarżonego znaczna skoro po opuszczeniu autobusu udał się w kierunku gdzie istniała duża potencjalna możliwość ponownego ich spotkania.

Kwestia dokonywania ustaleń danych osobowych kobiet obserwujących zajście w autobusie była już przedmiotem ustaleń Sądu Apelacyjnego w trakcie pierwszej kontroli odwoławczej. Sad Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku w sprawie II AKa 202/12, że ustalenie tożsamości tych osób wydaje się nierealne , a zapis z monitoringu w pełni obrazuje przebieg zdarzenia.

Za w pełni trafny uznać należy natomiast zarzut dotyczący okoliczności związanych z przeproszeniem pokrzywdzonego przez oskarżonego na rozprawie. Sąd I instancji odnotował ten fakt dokonując ustaleń w sprawie jednakże błędnie w

przekonaniu Sądu Apelacyjnego go ocenił ,przyjmując że przeproszenie miało charakter pozorny. Przede wszystkim umknęło sądowi meriti zachowanie pokrzywdzonego na sali rozpraw po przeprosinach oskarżonego. Nie dość ,że przeprosiny zostały przyjęte to jeszcze sam pokrzywdzony stwierdził- „ oczywiście ja chciałbym też przeprosić oskarżonego bo widzę ,że moje zachowanie też nie było poprawne”. Zdecydowanie w tym oświadczeniu nie pozostawia wątpliwości ,że swoiste pojednanie pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym miało miejsce w rzeczywistości , co więcej pokrzywdzony intuicyjnie pojął ,że w pewnym zakresie przyczynił się do tragicznego w skutkach finału konfliktu. W tym stanie rzeczy ,mając dodatkowo na uwadze fakt ,że zbrodnia ,której dopuścił się oskarżony nie przekroczyła granic stadialnej postaci usiłowania Sąd Apelacyjny uznał ,że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności powodujące ,że nawet najniższa wymierzona za przestępstwo kara pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat byłaby niewspółmiernie surowa. Za takie okoliczności poza omówionymi wyżej przyjętymi i odwzajemnionymi przeprosinami uznano:

- nie budzący wątpliwości fakt ,że do przestępstwa doszło na skutek pierwotnego zachowania pokrzywdzonego i świadka K. w autobusie wobec oskarżonego. Gdyby nie konflikt i agresywne zachowanie w pierwszej fazie zajścia nie byłoby żadnych powodów do zachowania oskarżonego w postaci zadania ciosu nożem . Przynajmniej w początkowej fazie konfliktu to pokrzywdzony był stroną atakującą i werbalnie i fizycznie.

- tuż przed uderzeniem nożem oskarżony był obrażany przez pokrzywdzonego i świadka K. , został sprowokowany do ataku. Samego ataku to oczywiście nie usprawiedliwia , ale ukazuje kontekst zdarzenia mający wpływ na ocenę okoliczności zajścia , natężenia złej woli oskarżonego co wprost przekłada się na łagodniejszą ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania.

-działanie oskarżonego w warunkach presji wywołanej stresem wywołanym co do zasady zachowaniem pokrzywdzonego.

Należy przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie taka okoliczność zachodzi. W odczuciu społecznym bowiem orzeczenie kary co najmniej 8 lat pozbawienia wolności byłoby przejawem surowości wywołanej nie uwzględnieniem całego ,opisanego wyżej , kontekstu sytuacyjnego zachowania oskarżonego. W tym stanie rzeczy w oparciu o treść art.60§6 pkt 2 k.k. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności. Dolną granicą ustawowego zagrożenia byłaby w tym przypadku kara 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Uwzględniono jednak fakt, że oskarżony był już kilkakrotnie karany. Orzeczenie zatem kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, z uwzględnieniem zasad wymiaru kary nadzwyczajnie złagodzonej , byłoby z kolei przejawem niczym nie usprawiedliwionej pobłażliwości. Orzeczona kara w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności będzie z jednej strony wystarczająco dolegliwa dla sprawcy ,z drugiej natomiast będzie zrozumiała społecznie , a tym samym spełni swoje zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Biorąc pod uwagę wskazaną wyżej argumentację Sad Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze utrzymując go w mocy w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty skarbowi państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty. Podstawą tej decyzji był fakt, że oskarżony nie posiada majątku i przede wszystkim z uwagi na czekającą go do odbycia karę pozbawienia wolności.

Jarema Sawiński Marek Hibner Ewa Sikorska Krysztalkiewicz